



- Terenowa gra miejska „Tajemnice Parku Szczytnickiego”

- Przedstawiamy prowadzącą warsztaty wokalne

- 11 października – Międzynarodowy Dzień Dziewczynek

- Książki na jesień

- Dzień Wanny – powinniśmy mieć codziennie

Dlaczego tak ważne w naszym życiu są ptaki

1 października jest Światowym Dniem Ptaków. Ustanowiono go, gdy ornitolodzy z całego świata podnieśli alarm, że populacje ptaków, nawet bardzo popularnych gatunków, zaczynają się zmniejszać, a to nie wróży nic dobrego. Generalna zasada jest taka, że świat wtedy jest prawidłowo działającym mechanizmem (i mamy tu na myśli wszystko – od klimatu, przez całe środowisko, po nasz ludzki dobrostan), gdy każda z jego składowych jest elementem funkcjonującym w równowadze. Czyli z chwilą, gdy w obrębie jakiegoś gatunku liczba osobników drastycznie spada, natychmiast zaczynamy to odczuwać w innym obszarze. Tak było chociażby z jerzykami – niezwykle pożytecznymi ptakami, których charakterystyczną cechą (poza tym, że zajądają się komarami, muchami, meszkami i innymi uciążliwymi owadami) jest to, że nie potrafią siadać. Jedzą w locie, śpią w locie, nie wystartują do lotu z ziemi. Przez lata w starym budownictwie ptaszki te wynajdywały sobie małe przestrzenie, w których zakładały gniazda. Zasiadły też budki lęgowe. A potem, gdy z jednej strony w miastach zaczęto chemicznie tępić komary, a z drugiej masowo ocieplać budynki – jerzyki ani nie miały co jeść, ani nie mogły zakładać gniazd. Gatunek niemalże zniknął z miast. Za to zaczęły nas gnębić muchy i inne latające owady. Dziś w wielu miejscach na mapie Polski na ocieplonych już blokach zakłada się specjalne systemy domków, żeby jerzyki mieszkaly w nich gromadnie, ponieważ są to ptaki funkcjonujące kolonijnie. Polują w grupie, a jeśli wziąć pod uwagę, że w czasie karmienia młodych jeden osobnik jest w stanie odłowić nawet 20 tys. owadów, to sąsiedztwo tych ptaszków staje się niezwykle istotne dla człowieka.

Światowy Dzień Ptaków został ustanowiony właśnie po to, by zwracać naszą uwagę na aspekty, nad którymi na co dzień się nie pochylamy. Poza tym świergolące wróble, trel słowika w polu, czy nawet kraczące jesienią wrony to są elementy krajobrazu dźwiękowego, które są dla nas i kojące, i budują klimat. Na przykład jesiennych dni.

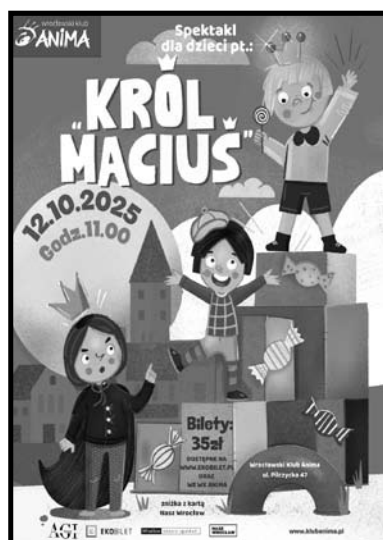




DZIEJE SIĘ W ANIMIE

KALENDARIUM IMPREZ:

3 października (PIĄTEK), godz. 18 ³⁰	Finisaż wystawy fotografii słuchaczy pracowni plastycznych im. E. Gepperta. Wstęp wolny
12 października (NIEDZIELA), godz. 11 ⁰⁰	Spektakl dla dzieci „Król Maciuś”. Bilety do nabycia we Wrocławskim Klubie Anima i przez stronę internetową www.ekobilet.pl .
18 października (SOBOTA), godz. 11 ⁰⁰	Turniej tenisa stołowego
25 października (SOBOTA), godz. 17 ⁰⁰	Spektakl „Kto ma klucz”. Bilety do nabycia we Wrocławskim Klubie Anima i przez stronę internetową www.ekobilet.pl
26 października (NIEDZIELA), godz. 11 ⁰⁰ -14 ⁰⁰	Pchli targ



RUSZYLIŚMY Z ZAJĘCIAMI W ANIMIE! ZAPRASZAMY! ZAPISZ SIĘ I SVOJE DZIECKO



HARMONOGRAM ZAJĘĆ W ANIMIE

PONIEDZIAŁEK

ZAJĘCIA WOKALNE:
14 ⁰⁰ – 14 ³⁰
15 ⁰⁰ – 15 ³⁰
15 ³⁰ – 16 ⁰⁰
17 ³⁰ – 20 ⁰⁰
ZAJĘCIA TANECZNO-WOKALNE:
16 ⁰⁰ – 16 ⁴⁰ (dzieci 3-4 lata)
ZAJĘCIA TEATRALNE:
15 ⁴⁵ – 16 ⁴⁰ (dzieci 7-10 lat)
16 ⁴⁵ – 17 ⁴⁰ (dzieci 11-15 lat)
ROBOTYKA:
16 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰ (dzieci 6-10 lat)
17 ⁰⁰ – 18 ⁰⁰ (dzieci 11-15 lat)
VIDEO / CLIP:
17 ⁰⁰ – 17 ⁵⁵ (dzieci 7-12 lat)
TANIEC WSPÓŁCZESNY:
18 ⁰⁰ – 18 ⁵⁵ (dzieci 7-12 lat)
19 ⁰⁰ – 19 ⁵⁵ (dorośli)
GIMNASTYKA:
18 ⁰⁰ – 18 ⁵⁵ (dorośli)
19 ⁰⁰ – 19 ⁵⁵ (dorośli)

WTOREK

ZAJĘCIA WOKALNE: 14⁰⁰ – 20⁰⁰
TENIS:
16 ⁰⁰ – 16 ⁵⁵ (dzieci)
17 ⁰⁰ – 21 ⁰⁰ (dorośli)
CERAMIKA:
15 ⁰⁰ – 15 ⁵⁵ (dzieci 5-8 lat)
16 ⁰⁰ – 16 ⁵⁵ (dzieci 5-8 lat)
17 ⁰⁰ – 17 ⁵⁵ (dzieci 9-10 lat)
18 ⁰⁰ – 18 ⁵⁵ (dzieci 11-14 lat)
PLASTYKA:
16 ⁰⁰ – 16 ⁵⁰ (dzieci 5-6 lat)
17 ⁰⁰ – 17 ⁵⁰ (dzieci 7-8 lat)
18 ⁰⁰ – 18 ⁵⁰ (dzieci 9-10 lat)
19 ⁰⁰ – 19 ⁵⁰ (dzieci 11-15 lat)
NAUKA GRY NA GITARZE:
15 ⁰⁰ – 15 ⁵⁵ (dzieci 7-10 lat)
16 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰ (dzieci 11-15 lat)
17 ⁰⁰ – 17 ⁵⁵ (zaawansowani)
18 ⁰⁰ – 18 ⁵⁵ (dorośli)
RELAKSACJA: 17⁰⁰ – 18⁰⁰ (dorośli)
JOGA: 18³⁰ – 19³⁰ (dorośli)

ŚRODA

ZAJĘCIA WOKALNE:
14 ⁰⁰ – 20 ⁰⁰
MIX-DANCE:
15 ⁴⁵ – 16 ⁴⁰ (dzieci 4-6 lat)
16 ⁴⁵ – 17 ⁴⁰ (dzieci 5-8 lat)
MIX-DANCE:
15 ⁴⁵ – 16 ⁴⁰ (dzieci 4-6 lat)
16 ⁴⁵ – 17 ⁴⁰ (dzieci 7-8 lat)
GIMNASTYKA:
18 ⁰⁰ – 18 ⁵⁵ (dorośli), 19 ⁰⁰ – 19 ⁵⁵ (dorośli)
CZWARTEK
NAUKA GRY NA PIANINIE:
14 ⁰⁰ – 21 ⁰⁰
BALET:
15 ⁴⁵ – 16 ¹⁵ (dzieci 4 lata)
16 ²⁰ – 17 ⁰⁰ (dzieci 5-6 lat)
17 ⁰⁵ – 17 ⁴⁵ (dzieci 7-10 lat)
HIP-HOP:
18 ⁰⁰ – 18 ⁵⁵ (dzieci 6-10 lat)
19 ⁰⁰ – 19 ⁵⁵ (dzieci 11-14 lat)

PLASTYKA:

16⁰⁰ – 16⁵⁰ (dzieci 5-6 lat)
17⁰⁰ – 17⁵⁰ (dzieci 7-10 lat)
18⁰⁰ – 18⁵⁰ (dzieci 11-15 lat)
19⁰⁰ – 20⁵⁰ (dorośli)



TENIS:

16⁰⁰ – 16⁵⁰ (dzieci)
17⁰⁰ – 20⁵⁵ (dorośli)

PIĄTEK

NAUKA GRY NA PIANINIE:

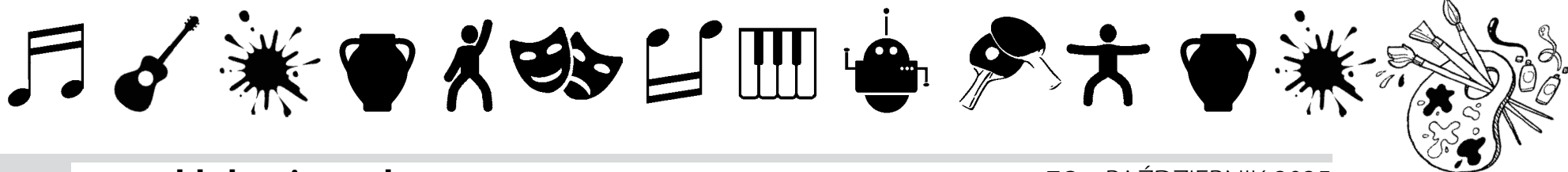
14⁴⁵ – 19⁰⁰

TANIEC ŻURAWI:

16⁰⁰ – 17⁰⁰ (od 16 lat)

Wrocławski Klub Anima
ul. Pilczycka 47
54-150 Wrocław
www.klubanima.pl

ZAPISY:
tel. (71) 351 12 71
anima@klubanima.pl



Wrocławski Klub Anima od zawsze miał ambicje wykuwania młodych talentów poprzez rozbudzanie w dzieciach i młodzieży pasji do szeroko pojętej sztuki.

Skoro „anima” oznacza język duszy, właściwe będzie odwołanie się do greckich starożytnych muz. Klub Anima jest istną górą Helikon zamieszkiwaną przez patronki sztuk wszelakich, w szczególności zaś Kaliope, opiekunki sztuk plastycznych, Euterpe, patronki sztuki śpiewaczej, Melpomeny, opiekunczego ducha teatru, oraz Terpsychory, która patronuje sztukom tanecznym.

Z grona naszych szacownych prowadzących spod skrzydeł Euterpe dziś prezentujemy naszą Panią od śpiewu, czyli Justynę Różewicz-Suszczyńską: wokalistkę, kompozytorkę i trenerkę wokalną.

JUSTYNA RÓŻEWICZ-SUSZCZYŃSKA
wokalistka, kompozytorka
i trenerka wokalna.

Z Wrocławskim Klubem Anima, w którym prowadzi zajęcia wokально-taneczne i ogólnomuzyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz indywidualne zajęcia wokalne dla dzieci i młodzieży, jest związana od 2012 roku. Prowadziła również młodzieżowy zespół wokalny The Animators. We współpracy z tancerzem i choreografem Pawłem Kokowskim – naszym Panem od tańca – opracowała autorski musical „Lata 90. od podwórka”, który został wystawiony 10 czerwca 2016 roku na scenie WK Anima.

Pani Justyna ukończyła Wrocławską Szkołę Jazzu i Muzyki Rozrywkowej na Wydziale Wokalnym. Nie ustaje w wysiłkach, by swoje umiejętności rozwijać i kształcić dla dobra wszystkich, którzy

korzystają z jej wiedzy. Jest wiceprezeską Fundacji Volto Amore i założycielką Studia Artystycznego Need’n’Like. Współpracowała również z Fundacją ArtTrakcja, dla której komponowała (wraz z Marcinem Suszczyńskim) muzykę do spektakli reżyserowanych przez Agatę Skowrońską.

Współpracując z Wrocławskim Teatrem Młodych, prowadziła półkolonie artystyczne dla dzieci i młodzieży. Podczas 3. Festiwalu Artystycznych Poszukiwań „Przystań” w Górnym, Vocal Camp 2016 i 2017 w Paczkowie oraz Vocal Camp Gospel w Paczkowie w 2018 roku prowadziła warsztaty wokalne dla uczestników. Jest finalistką XII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Grzegorza Ciechowskiego

go oraz laureatką Nagrody Fanklubu „Republika Marzeń”. We Wrocławskim Klubie Anima pełniła rolę członka jury VI Przeglądu Piosenki Filmowej i Musicalowej „Animka”, V edycji konkursu „Jeszcze wiruje Twoja płyta – lata 1950-1969” oraz VI Przeglądu Zespołów Muzycznych „Zagrać każdy może”.

Jednak działalność edukacyjna nie jest jej jedyną aktywnością, uczestniczy również w koncertach i oratoriach, m.in. oratorium „Carmina Caritatis” autorstwa

Romana Kołakowskiego i Stefana Gąsieńca, a także oratorium „Pater” Michała Musioła, Mikołaja Kotyczki oraz Ireneusza Gajdosza. W 2014 r. brała udział w projekcie Anny Serafińskiej „Letnie gorące ulice” wystawionym na scenie warszawskiego Teatru Syrena. Stale współpracuje z zespołem muzycznym Justyna Różewicz & Amazing Band.



We Wrocławskim Klubie Anima zajęcia wokalne odbywają się w poniedziałki, wtorki i środy:

• godz. 14⁰⁰–20⁰⁰
– dzieci, młodzież, dorośli

11 października – Międzynarodowy Dzień Dziewczynek



Żyjemy w świecie z pozoru nowoczesnym, dzieciom powtarzamy „możesz być w życiu, kim chcesz”. Robimy wszystko, by usunąć z naszych głów stereotypy, że „różowy – dziewczyński, niebieski – chłopacki”. Ale dalej w wielu częściach świata, nawet bardzo rozwiniętych, zdarzają się sytuacje, w których dziewczynka jest oceniana po wyglądzie, a chłopak po umiejętnościach. Nie szukając daleko – w naszym kraju, całkiem niedawno, bardzo młodzi chłopcy poszli w ślady policji religijnej z krajów muzułmańskich i po-

wołali do życia coś, co zostało nazwane „szon patrol”. Trend początkowo funkcjonował wyłącznie w mediach społecznościowych, ale niedługo później pojawił się na ulicach. Oczywiście nie ma to nic wspólnego z zasadami prawa obowiązującymi w kraju. Określenie „szon” jest obraźliwą oceną wyglądu dziewczyny/kobiety. Te „patrole” mają rzekomo za zadanie wyszukiwać pośród tłumu dziewczęta ubrane „nieskromnie” i, publikując ich wizerunki w mediach społecznościowych, piętnować oraz obrażać je. Ponie-

waż kwestia ta jest absolutnie świeża i nie mówimy tu o XIX-wiecznym zgorszeniu na widok dziewczyny bez kapelusza na ulicy, a o XXI-wiecznej, całkiem wykrzywionej interpretacji dobra i zła w kontekście kobiecego wizerunku, możemy założyć, że powołanie do życia w 2011 przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Dnia Dziewcząt nie jest fanaberią ani błahostką.

Żyjemy w czasie, gdy zasady moralne źle interpretowane lub przerysowywane mocno się uwypukliły po latach swoistej filozofii wolnościowej. Z jakiegoś powodu wielu ludzi zakłada, że mają prawo – a wręcz obowiązek – oceniać inne osoby w kontekście ich wyglądu, zachowania, ubioru... W opozycji do tego z każdej strony pojawia się piętnowanie takich ocen. Konkretnie rodzaje hejtu mają swoje nazwy, np. fat shaming jest mową nienawiści skierowaną do osób size plus. Choć wiele się mówi o tym, że nikt nie ma prawa oceniać innych po wyglądzie, przypisywanie krzywdzących stereotypów oraz dyskryminacja ze względu na wagę to tylko kilka z najczęściej pojawiających się zagadnień związanych z fat shamingiem. Stygmatyzujące podejście do otyłości czy nadwagi często bywa nieuświadomione, dlatego warto głośno rozmawiać o fat shamingu i fat fobii. „Zawstydzanie grubością” jest zjawiskiem, z którym codziennie walczą instagramowe aktywistki. Robią to na ogół kobiety, bardzo często feministki, które w sposób stanowczy starają się bronić dziewcząt i kobiet przed obarczaniem ich nieuzasadnionymi negatywnymi ocenami. I tu następna forma hejtu, skierowanego bezpośrednio przeciwko osobom widocznym w przestrzeni publicznej, które jasno deklarują się jako feministki. Natychmiast pojawia się masa nieuprawnionych i bardzo krzywdzących, stereotypowych ocen: „babochłop, ordy-

narna, agresywna”, „feministkami zostają brzydkie, grube kobiety z nieogolonymi nogami”. Zazwyczaj – niestety – takie oceny wystawiają mężczyźni kobietom, które mają odwagę głośno mówić o nierównościach społecznych.

Międzynarodowy Dzień Dziewczynek to święto, które ma zwracać szczególną uwagę na sytuację niedostatku, w jakich znajdują się dziewczęta na całym świecie. Mowa tu np. o ubóstwie menstruacyjnym, które dotyka wielu dziewczyn, nawet w krajach bardzo wysoko rozwiniętych. Stąd wzięła się idea różowych skrzyneczek. Dzięki nim dziewczęta, bez względu na sytuację finansową, mogą chodzić do szkoły bez stresu. Nie mając pieniędzy na środki higieny osobistej, nie muszą już zostawać w domu przez kilka dni w miesiącu.

Międzynarodowy Dzień Dziewczynek ma zwrócić uwagę ludzi na to, że – wbrew wszelkim założeniom równościowym, jakie zdaniem przeciętnego człowieka obowiązują w przestrzeni publicznej – kwestie wykluczenia nadal są, funkcjonują i bardzo często dotyczą właśnie dziewczęta. Najważniejsze zaś jest to, żeby przestać podchodzić do tego w myśl zasady „ja nie czuję żadnego wykluczenia, więc ono nie istnieje”. To są delikatne i często bardzo wstydlive przestrzenie życia. Niekoniecznie zwracamy na nie uwagę, zwłaszcza gdy nas nie dotyczą. Ale nie oznacza to, że ich nie ma. Ważne, byśmy byli otwarci na wiedzę i informacje płynące z różnych źródeł, nie warto zamykać się w swojej wygodnej bańce. Opuszczając ją, zobaczymy i usłyszymy dużo więcej.



KURCZAK W SOSIE GRZYBOWYM FILETY DROBIOWE W KREMOWYM SOSIE BOROWIKOWYM

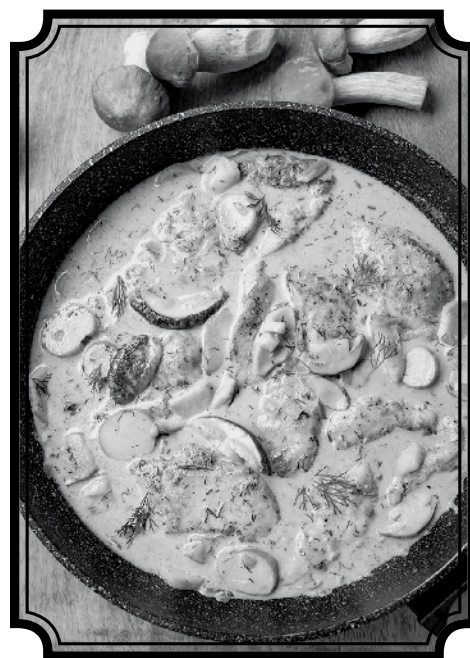
SKŁADNIKI NA 4 PORCJE

- 2 pojedyncze filety z piersi kurczaka
- sól, pieprz, 1/2 łyżeczki słodkiej papryki, po szczypcie ostrej papryki i tymianku
- 200 g borowików, podgrzybków
- 1 mała cebula
- 175 ml bulionu drobiowego, np. z eko kostki
- 100 ml śmietanki 30%
- 1 łyżka posiekanego koperku
- po 1 łyżce oleju, masła i mąki pszennej

PRZYGOTOWANIE

Filety z piersi kurczaka pokroić na mniejsze i cieńsze filety, rozbić tłuczkiem na jednakową grubość, ok. 1 cm. Doprawić solą, pieprzem,

papryką słodką, ostrą oraz tymiankiem. Wymieszać z łyżką oleju i obtoczyć w 1 łyżce mąki pszennej. Grzyby oczyścić, umyć i dokładnie osuszyć, następnie pokroić na plasterki. Cebulę pokroić w kosteczkę. Rozgrzać dużą patelnię i włożyć na nią filety, smażyć po ok. 2 minuty z każdej strony, następnie wyjąć na talerz. Na tę samą patelnię włożyć cebulę i delikatnie ją podsmażyć, następnie dodać 1 łyżkę masła oraz grzyby. Smażyć je, co chwilę mieszając, przez ok. 3 minuty, w międzyczasie doprawić delikatnie solą oraz pieprzem. Filety włożyć z powrotem na patelnię i wsunąć je pomiędzy grzyby. Trzymając danie na ogniu, wlać gorący bulion i zagotować. Gotować przez około pół minuty. Dodać śmietankę, delikatnie przemieszać składniki, potrząsając patelnię. Gotować przez ok. 1 minutę aż sos zgęstnieje, pod koniec dodać posiekany kope-



www.kwestiasmaku.com

rek. Można podać z ziemniakami, kopytkami, kluskami serowymi, makaronem lub kaszą.

Mogła być więc wanna mokra i wanna sucha, wanna wilgotna i wanna pocąca: „Na wilgotną wątrobę wanny pocące dobre są” – czytamy w starym poradniku. Suchą wanną nazywano to, co dziś określamy mianem sauny, a wanną mokrą – kąpiel w napełnionej wodą kadzi”.

Źródło: [SJP PWN; SJP Dor; SJP L, IV, 155; SEJP Bor, 677]



KOLOROWANKA

Dzień Wanny powinniśmy mieć codziennie

W kalendarzu Dniem Wanny jest 7 października

Urządzenie kojarzone bezpośrednio z tym określeniem wymyślił John Michael Kohler w 1883 roku. Był właścicielem odlewni żeliwa. Jako człowiek majątny chciał podwyższyć komfort życia, stąd pomysł, który zrealizował. Żeliwne koryto do pojenia koni doposażył w nóżki i całość pokrył emalią. W ten sposób uzyskał rzecz, która dziś bezpośrednio kojarzy nam się ze słowem „wanna”.

Ale byśmy nie wpadli w zbyt niemożliwy nad pomysłami naszych niedalekich przodków, należy tu wspomnieć, że w rzeczywistości pierwsze wanny odkryto w ruinach pałacu Knossos i są one datowane na XVI wiek przed naszą erą. Były to pięknie zdobione misternymi mozaikami baseniki wpuszczone w ziemię. Kultura minojska była naprawdę wysoko rozwinięta, słynęła z zaawansowanych rozwiązań sanitarnych.

Ogromnie ważnym elementem historii wanny jest odkrycie Archimedesesa, który pływając się kąpiel, odkrył prawo wyporu. „Wanna to słowo równie stare jak wyraz prababka czy grzbiet. Pierwsze tekstowe poświadczenie wanny pochodzi z 1500 r., zatem w polskim słowniku wyraz ten pojawił się pod koniec XV w. Przeszedł do polszczyzny z języka niemieckiego (die Wanne, współcześnie die Badewanne), a do niemieckiego trafił bezpośrednio z łaciny. Łacińskie vannus oznaczało jednak nie misę kąpielową, tylko płaski, owalny koszyk do oczyszczania ziarna z plew – dopiero przez skojarzenie z kształtem powstało nowe znaczenie, które znamy z innych języków. Jeszcze w XVIII w. wanna oznaczała nie tylko naczynie do kąpieli, lecz także łaźnię, a nawet kąpiel (czyli podobnie jak dzisiaj prysznic: urządzenie i kąpiel pod takim urządzeniem).

TERENOWA GRA MIEJSKA „Tajemnice Parku Szczytnickiego”

Czym jest gra terenowa, w dodatku miejska? To rozgrywka polegająca na odnajdywaniu punktów orientacyjnych oznaczonych na mapie, którą otrzymują uczestnicy. W tych punktach należy znaleźć zadania lub zagadki do rozwiązania. Im więcej prawidłowych odpowiedzi na zagadki, im ciekawsze rozwiązania zadań, tym większe szanse na otrzymanie naprawdę atrakcyjnych nagród.

To właśnie ten tekst stał się przyczynkiem do zorganizowania gry terenowej. Mamy nadzieję, że wszyscy będą bawić się świetnie, a przy okazji zdobędziemy wspólnie wiedzę na temat tej niezwykle ciekawej części Wrocławia.

Zapraszamy do zgłaszania udziału w grze do WK Anima telefonicznie lub osobiście. Liczba miejsc jest ograniczona.



Zapraszamy dzieci i młodzież z rodzicami/opiekunami do udziału w grze miejskiej terenowej „Tajemnice Parku Szczytnickiego”. 11 października, w sobotę o godzinie 11⁰⁰, spotkajmy się na Pergoli (przy wejściu do Centrum Kongresowego). Zachęcamy, by zapoznać się z artykułem w lipcowym wydaniu gazetki „Animka”, bo znajduje się tam artykuł o historii Ogrodu Japońskiego, który jest integralną częścią Parku Szczytnickiego.

OPTYK
UL. KOZANOWSKA 113
NAPRZECIWKO GALERII PILCZYCKIEJ „VIKTOR”
**BEZPŁATNE
BADANIE WZROKU**
w godzinach pracy pon.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰
**OFERUJEMY WSZYSTKIE RODZAJE
OKULARÓW W ATRAKCYJNYCH CENACH**
tel. 88 999 47 11
www.prooptick.pl

dobrostan
AKUPUNKTURA I MASAŻE
Jolanta Pyszczyk
ZABIEGI:
- Akupunktura
- Moksoterapia
- Terapia bańkami ogniowymi
- Hawajski rytuał Lomi Lomi Nui
- Masaż Dobrostan
- Masaż kręgosłupa metodą Breussa
- Masaż relaksacyjny
- Reiki
ADRES:
tel. 607 668 451
ul. Górnicza 71/1a, Wrocław
www.pyszczyk.pl

KSIĄŻKI NA PAŹDZIERNIK



Niewolnica wolności ILDEFONSO FALCONES

Autor znany z bardzo ciekawej „Katedry w Barcelonie” tym razem sięga po niezwykle żywy i ważny dziś temat, czyli rasizm.

Historia zawarta w „Niewolnicy wolności” to opowieść o dwóch kobietach spokrewnionych ze sobą w odległym przedziale czasowym. Kawekę poznajemy, gdy w połowie XIX wieku schodzi ze statku handlarzy niewolników, jako dziewczynka porwana z wioski w Afryce. Lita jest córką kobiety, która całe życie służyła w domu markiza Santadoma w Salamance, jak jej matka i babka. Lita jest dopiero trzecim pokoleniem, które nie nosi na sobie piętna niewolnicy. Ale mentalnie, w Madrycie 2018 roku, przez rodzinę markiza Santadoma nadal jest tak postrzegana, mimo wyższego wykształcenia i pracy w banku. Kaweka nosi w sobie dar uzdrawiania dzięki bogini Yemayá, która zawładnęła jej duszą. Lita, odwiedzając Kubeę, odkrywa w sobie dziedzictwo Yemayi.

Doskonale opisana historia odwagi, walki o uznanie wartości człowieka, bez względu na jego pochodzenie i kolor skóry. Wspaniałe portrety kobiet ukazują siłę i dumę z ich przodków, naznaczonych okrucieństwem niewolnictwa.



Soledad zna czy samotność CAROLE MARTINEZ

Literatura iberoamerykańska jest na wskroś przeziąknięta realizmem magicznym. I w tej książce

go nie brakuje. To saga rodzinna pełna magii i niewytłumaczalnych zdarzeń.

Frasquita jest genialną krawcową. Potrafi uszyć ze skrawków materiału suknię, która nie tylko zamaszkuje ciążę, ale sprawi, że mężczyzna zakocha się natychmiast w kobiecie, która ją nosi. Ale potrafi też uszyć bijące serce dla figury świętej. Oraz tak pozyskiwać koguta, który prawie stracił życie w walce, by mógł stanąć do niej na nowo.

Na dodatek jest wiedźmą znającą modlitwy z czasów sprzed pierwszej Księgi, umie uzdrawiać, a jej dzieci są doprawdy przedziwne. Clara świeci własnym, wspaniałym światłem, syn potrafi narysować świat tam, gdzie nie ma nic, Martirio widzi nadchodzącą śmierć, a Anita ma anielski głos...

Ta niezwykle piękna i bolesna baśń dla dorosłych może być genialną lekturą na powoli wydłużające się jesienne wieczory.



Zagubiony świetlik. Brighty Got Lost w wersji dwujęzycznej dla dzieci ADAM ŚWIECKI

Świetlik to mały duszek z pradawnych podań, który zwykle pomagał dobrym ludziom zabłąkanym w lesie wyjść z niego bez szwanku. Złych na ogół sprowadzał na manowce, a konkretnie na bagna.

Ale tym razem sam się zgubił. I to jest poważny problem. Jak odnaleźć w gąszczu lasu pomocne istoty i nie natknąć się na wrogów?

Dobrze opowiedziana historia dla dzieci w wieku 8-12 lat, z której można nauczyć się czegoś o mitologii słowiańskiej, ale też poćwiczyć angielski.

OGŁOSZENIA

Zachęcamy
do zamieszczania
swoich ogłoszeń

**PIERWSZE
GRATIS!**



**NR 59 PAŹDZIERNIK 2025
NAKLAD: 1000 EGZ.
GAZETA BEZPŁATNA**

**Wrocławski Klub Anima, ul. Pilczycka 47,
54-150 Wrocław, www.klubanima.pl**

**KONTAKT: anima@klubanima.pl
gazetka@klubanima.pl**

REDAKCJA: Ewa Skrzydlewska & Krystyna Szczepaniak
ZDJĘCIA: materiały własne, K. Szczepaniak, Freepik